NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, 5 czerwca 1921. Nr. 144

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 272. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·— kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— . „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— . „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Kłopoty kolonialne Albionu.

Kraków, 4 czerwca.

(g) Na 2 czerwca zapowiedziane było wielkie expose brytyjskiego ministra dla kolonii, lorda Churchilla, w angielskiej Izbie gmin. Od powrotu Churchilla z podróży po krajach Bliskiego Wschodu upłynęło już kilka tygodni. Spodziewano się natychmiast po jego powrocie ważnych enuncyacyj o dalszych wytycznych brytyjskiej polityki kolonialnej, a w sferach bezpośrednio zainteresowanych, m. in. i żydowskich, z wielką niecierpliwością oczekiwano mowy Churchilla.

Niecierpliwość ta wzmogła się w ostatnim czasie, a to także wśród opinii publicznej w Anglii, zaniepokojonej ostatnimi wypadkami w Indyach, Małej Azyi, Palestynie i Egipcie.

Nie znamy jeszcze w tej chwili ani nawet treści oświadczeń Churchilla. Zanim nasza PAT, dla której polityka międzynarodowa kończy się nie bardzo daleko od słupów granicznych Polski, raczy nam donieść o tej mowie, upłynie, obawiamy się, sporo czasu. A i wtedy będzie to tendencyjnie przykrojone sprawozdanie, którego autentycznych szczegółów trzeba będzie poszukać dopiero w pismach angielskich. Już dziś jednak należy dla zrozumienia oczekiwanych właśnie wywodów ministra angielskiego rozpatrzeć sytuacyę imperyum brytyjskiego na Wschodzie.

Jest ona dość poważną. Zdają sobie z tego sprawę zarówno na Downing Street, jak i w Colonial Office. Wrzenie w Indyach rośnie, acz w ostatnich czasach mniej było tam gwałtownych wybuchów. Zaś skutki układu angielsko-sowieckiego na terenie azyatyckim — a pamiętać należy, że układ ten zawarła W. Brytania przedewszystkiem w celu usunięcia propagandy bolszewickiej tamże — na razie są mało widoczne. Nic nie wskazuje na to, jakoby bolszewicy chcieli zaprzestać dalszego, z taką energią rozpoczętego podminowania potęgi angielskiej w Azyi. Czynią to teraz jedynie nieoficyalnie, bez wielkiego tupetu, z niemniejszą jednak energią. Przytem chwycili się nowego sposobu: wysuwają dla swej akcyi inną firmę. Za taką służy im rząd Kemala Paszy w Angorze, który ma swoje porachunki z Londynem i oczywiście bardzo chętnie kooperuje z rządem moskiewskim. Ta polityka władców angorskich zaniepokoiła już bardzo poważnie rząd angielski, który według wiadomości z ostatnich dni, postanowił zająć ostrą postawę wobec kemalistów i na najbliższem posiedzeniu Rady najwyższej w Boulogne postawić ma na porządku dziennym sprawę turecką. W Anglii odzywają się głosy, że należy otwarcie poprzeć akcyę wojsk greckich na froncie małoazyatyckim, by raz na zawsze ukrócić apetyty nacyonalistów tureckich. Sytuacya na Radzie najwyższej będzie tym razem prawdopodobnie taką, że Francya popierająca dotychczas ruch nacyonalistyczny a gwałtownie występująca przeciw Konstantynowi, za cenę pewnych koncesyj w Europie zostawi Anglii wolną rękę dla pacyfikacyi Wschodu.

W Anglii obawiają się, że wzmagający się ruch narodowo-turecki wespół z ukrytemi siłami bolszewickiemi sięgnie z czasem po Konstantynopol, ulubiony i niezmienny cel imperyalistów rosyjskich wszelakiego autoramentu. W Londynie bawi obecnie naczelny komendant wojsk angielskich w Dardanelach, gen. Harrington, a wizyta jego w stolicy służy właśnie omówieniu tej tak ważnej sprawy.

Turcy działają zresztą razem z bolszewikami jeszcze na innym bardzo czułym dla Anglii terenie azyatyckim, mianowicie w Afganistanie. Ta republika „potężnego padyszacha" zawarła z W. Brytanią w sierpniu 1919 r. pokój w Rawalpindi i odtąd stara się bez żadnych skrupułów wyzwolić się z pod wpływów brytyjskich. Bawiąca właśnie w Europie delegacya rządu afganistańskiego, ostentacyjnie ominęła Londyn, podczas gdy dłuższy czas zatrzymała się w Berlinie. W tym otóż Afganistanie, wywierającym znaczny wpływ na Indye, rej wodzi oprócz posła bolszewickiego, znany nam dobrze z pierwszego okresu wojny, były dowódca na froncie syryjskim, Dżemal Pasza. Organizuje on w Kabulu z polecenia rządu Afganistanu i przy pomocy wielu oficerów tureckich afganistańską siłę zbrojną, której dostarcza materyału wojennego — rada komisarzy ludowych w Moskwie. Dżemal Pasza stoi w kontakcie z Kemalem Paszą w Angorze, który, jak widzimy, wykorzystuje każdą placówkę, skąd może ukłuć potężnego lwa brytyjskiego.

Akcya bolszewicko-turecka nie ogranicza się do wyż wymienionych krajów. I ostatnie roz-

Przed uregulowaniem sprawy górnośląskiej.

Londyn. PAT. „Daily News" żądają, aby zaniechano wszelkiej dalszej zwłoki w uregulowaniu sprawy Górnego Śląska. Podobnie „Times" wypowiada się przeciw dalszemu zwlekaniu, albowiem — jak mówi ten dziennik — dalsza zwłoka stałaby się wprost niebezpieczną. Nadeszła chwila, aby rząd francuski i angielski skorzystały z nadarzającej się obecnie okazyi, aby wykazać za pomocą niedwuznacznych środków, że są zdecydowane współdziałać na froncie zachodnim. Oba rządy powinny pamiętać, że w grę wchodzą żywotne interesy obu krajów. Przedewszystkiem jeżeli chcą uniknąć ryzyka zbyt poważnego, winny zdać sobie sprawę z tego, że wydarzenia nie każą na siebie czekać, a więc sojusznicy powinni działać wspólnie i niezwłocznie.

Misya wojsk angielskich na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. Wiadomości o zajęciu przez wojska angielskie Strzelec i Gliwic są nieprawdziwe. Anglicy, jak oświadczają ze strony komisyi międzysojuszniczej, przeznaczeni zostali tylko do zajęcia pasa neutralnego między oddziałami polskimi a niemieckimi. Jak donoszą dzienniki niemieckie, wojska angielskie mają być użyte również do zabezpieczenia linii kolejowej z Opola do obwodu przemysłowego. Ta wiadomość wydaje się jednakże nieprawdopodobną ze względu na wspomniane oświadczenie ze strony komisyi międzysojuszniczej.

Siły niemieckie na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. Wedle wiadomości z tamtej strony frontu siły, któremi rozporządza generał Hoefer, wynoszą 80.000 żołnierzy. Nadchodzą wiadomości o buntach w niektórych oddziałach armii generała Hoefera z powodu niepłacenia żołdu drakońskiego stosunku oficerów do żołnierzy.

„Honor żołnierza niemieckiego".

Lyon. PAT. (Radio) Korespondent „Journal des debats" dowiaduje się, że powstańcy polscy na Górnym Śląsku zgadzają się na projekt komisyi międzysojuszniczej pacyfikacyi tego kraju. Pułkownik Doliwa oświadczył kategorycznie, że gotów jest cofnąć swoje siły na warunkach określonych przez komisyę aliancką, natomiast generał Hoefe oświadczył, że honor żołnierza niemieckiego nie pozwala na cofanie się. Mimo zamknięcia granicy niemieckiej grupy żołnierzy przekradają się w dalszym ciągu.

—o-o—

Beztermionowe urlopowanie ochotników.

Warszawa. PAT. Minister wojny generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz: Rozkazuję bezterminowo urlopować, bez prawa do poborów: a) wszystkich szeregowych, którzy w roku 1920 wstąpili do wojska ochotniczego a nienależą do roczników 1889 i 1900, b) wszystkich szeregowych, którzy w latach 1918, 1919 i 1920 wstąpili ochotniczo do wojska polskiego bez względu na rocznik o ile przesłużyli w wojsku łącznie z ewentualną służbą w armiach zaborczych w korpusach wschodnich i w legionach przynajmniej 24 miesiące i więcej i o ile przy tem są obarczeni rodziną i zgłoszą ustnie prośbę o bezterminowe urlopowanie. Powyższe bezterminowe urlopowanie ma być przeprowadzone we wszystkich oddziałach broni i służby łącznie z marynarką wojenną.

Podróż Naczelnika państwa na Pomorze.

Warszawa. PAT. Naczelnik państwa zawiadomił wojewodę pomorskiego, że przybędzie do Torunia w dniu 5 czerwca. Następnego dnia uda się do Bydgoszczy, następnie do Grudziądza, skąd powróci do Warszawy.

Poseł brazylijski w Polsce.

Warszawa. PAT. Dnia 3 czerwca 1921 r. odbył się w Belwederze z zachowaniem zwykłego ceremoniału akt wręczenia naczelnikowi państwa na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii p. Rinaldo de Lima et Silva.

Audyencyę zakończyła dłuższa rozmowa Naczelnika Państwa z posłem. W drodze do Belwederu licznie zgromadzona publiczność przyjęła posła brazylijskiego owacyjnie.

ruchy arabskie w Palestynie mają swe częściowe źródła w Angorze i w Moskwie. Ogłosiliśmy swego czasu doniesienie „Times'ów“, że kierownictwo stronnictwa młodotureckiego w Angorze zwróciło się do rządu sowietów ros. z prośbą, by wysłał do Palestyny kilku komisarzy-Żydów celem agitacyi, mającej na celu doprowadzenie do rozłamu między ludnością arabską a żydowską. Młodoturcy wyrazili też rządowi ros. sowietów uznanie i podziękowanie za zdecydowanie wrogie stanowisko, jakie rząd ten zajął wobec ruchu syonistycznego.

A podczas ostatnich krwawych demonstracyj ulicznych w Aleksandryi i w Kairze noszono w pochodzie portrety władcy angorskiego Kemala Paszy. Zaburzenia w Egipcie, gdzie niedawno bawił Churchill i gdzie rząd angielski zaofiarował ludności miejscowej bardzo szeroką autonomię, były zdaje się najsilniejszym bodźcem, skłaniającym gabinet Lloyda Georgea do stanowczych decyzyj w kwestyach wschodnich. Rozruchy w Egipcie były bardzo poważne. Zainscenizowane one zostały w chwili wyjazdu umiarkowanej delegacyi egipskiej do Londynu. Wykroczenia miały miejsce głównie w dzielnicach zamieszkiwanych przez Europejczyków, przedewszystkiem Greków. High Commissioner brytyjski w Egipcie, gen. Allenby, zachowywał się bardzo „dyplomatycznie“ podczas tych krwawych zajść, których ofiarą padło w zabitych: 15 Europejczyków i 48 tubylców, w rannych 68 Europejczyków i 749 tubylców. Wojska angielskie wkroczyło dopiero w ostatniej chwili, co wywołało protest przedstawicieli innych państw europejskich w Aleksandryi.

Anglicy mają swój specyalny system w obchodzeniu się w chwilach gwałtownych wybuchów z ludnością tubylczą krajów swego imperyum. System ten, stosowany ostatnio także w Palestynie, jest dla nas często niezrozumiały i wywołuje najrozmaitsze wątpliwości w skuteczność stosowanych środków. Najbliższa też przyszłość okaże, czy tradycyjna polityka kierowników londyńskiego Urzędu Kolonialnego potrafi zdusić wszystkie te niebezpieczne fermenty, które grożą jeśli nie rozsadzeniem, to przynajmniej znacznem osłabieniem potęgi wielkobrytyjskiej na Wschodzie.

Z obrad sejmowych.

Warszawa. PAT. Posiedzenie 231. Poseł Majewski referował sprawę fabryki porcelany w Ćmielowie. Swojego czasu poseł Bączek wniósł rezolucyę w sprawie zasekwestrowania tej fabryki z powodu, że była nieczynną, później fabryka została uruchomiona. Obecnie jednak znowu stoi, a to z powodu braku węgla. Podczas badania tej sprawy okazało się między innemi, że elektrownia warszawska, będąca obecnie w sekwestrze rządowym, wskutek braku dostatecznej ilości liczników, pobiera od 5700 abonentów opłatę miesięczną ryczałtową, która wynosi mniej więcej 3 razy tyle, ile wypadłoby w liczniku. Obliczenie wykazało, że z tego powodu elektrownia warszawska spala kwartalnie 1300 ton węgla zupełnie niepotrzebnie. Owa fabryka w Ćmielowie właśnie dlatego stoi, że nie dostarcza się jej kwartalnie 690 ton węgla. Wobec tego sprawozdawca proponuje następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, aby celem oszczędzenia węgla jak najprędzej zniósł w pozostającej pod jego zarządem elektrowni warszawskiej pobieranie od licznych abonentów opłaty miesięcznej za dostarczanie energii elektrycznej, a natomiast zaprowadził obliczenie zużytej ilości kilowatów jedynie na podstawie liczników. Rezolucyę komisyi przyjęto a dodatkową rezolucyę sprawozdawcy odesłano do komisyi.

Mowa ministra spraw wojskowych.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o kontroli państwowej w drugiem czytaniu. Minister spraw wojskowych generał Sosnkowski w obszernym wywodzie odpiera w sposób rzeczowy, oparty na cyfrach, zarzuty postawione na ostatniem posiedzeniu przez posła Swidę pod adresem wojska i administracyi wojskowej. Przytacza szczegóły budżetu wojskowego i kontroli rachunkowej wydatków ministerstwa spraw wojskowych oraz demobilizacyę. Następnie przechodzi do kwestyi zajścia z Bankiem Kupiectwa Polskiego, statku „Warszawa“, wojskowej misyi zakupów w Paryżu, wreszcie daje wyjaśnienia odnośnie do marynarki wojennej. Mowca kończy oświadczeniem, że chodziło mu o sprostowanie i odparcie zarzutów dlatego, aby w sejmie i w społeczeństwie nie wytworzyła się atmosfera nieprzychylna dla armii.

W odpowiedzi zabrał głos poseł Swida, poczem przemawiał powtórnie minister spraw wojskowych Sosnkowski, który zakończył przemówienie oświadczeniem, że zmusiły go do zabrania głosu słowa użyte przez posła Swidę, że co się zostało w szeregach armii, to hołota i handlarze grosza. Przeciwko temu minister protestuje i sądzi, że tak krzywdzące słowa mogą być jedynie powodem, który skłania oficerów do występowania z armii.

Przemawiał jeszcze poseł Skupień, poczem poseł Swida oświadczył, że słowa hołota użył mając na myśli nie oficerów, lecz czyny tych oficerów, którzy nie są godni noszenia munduru.

O nadanie ziemi żołnierzom.

Przystąpiono następnie do wniosku nagłego Związku ludowo-narodowego w sprawie zastosowania ustawy z dnia 18 grudnia roku zeszłego o nadaniu ziemi żołnierzom.

Nagłość wniosku uzasadnał poseł Czertwertyński. Stwierdza on, że słowa krytyki i pochwały wojska, jakie w ostatnich czasach wypowiedziano z trybuny sejmowej osiągają tylko efekt zewnętrzny ale nie będą miały pozytywnego wyniku: ponieważ prawda w nich albo jest nieściśle zaznaczona, albo zamaskowana, albo niezrozumiała. Było powiedziane, że w sprawie ustawy o osadnictwie żołnierskiem trzy ministerstwa mają wydać dodatkowe rozporządzenia. Projękty były robione na prędce ale teraz organa rządowe mówią, że ustawa nie jest zupełna, mówią, że co innego jest osadnictwo, a co innego parcelacya, a głównym celem jest przecież utrwalenie żywiołu polskiego na kresach. Tymczasem w kwestyi osadnictwa wojskowego ministerstwo spraw wojskowych wydało instrukcye dotyczące prac wiosennych dywizyi, gdzie jest wyraźnie powiedziane, że dywizye powinny się starać dokonać zasiewów wiosennych, każda powinna wybrać sobie majątek, któryby odpowiadał pewnym warunkom a więc ma posiadać nie mniej niż 500 hektarów, znajdować się w pobliżu parafii kościelnej, w okolicy zamieszkałej przeważnie przez ludność polską i ma być najmniej zaniedbany pod względem kultury. Po objęciu tych majątków mają prosić dywizye tak zwane komitety nadawcze, aby to objęcie zaaprobowały. Ponieważ na kresach majątki polskie są najlepiej zagospodarowane, więc one przeważnie padną ofiarą tej instrukcyi. Gwałt wykonują nie żołnierze ale sam rząd. Jest to bezprawie (Żywe okłaski. Na prawicy: Słusznie)

Ks. Lutosławski: metody bandytów (protesty na ławach polskiego stronnictwa ludowego). Ale majątków nie daje się na parcelacyę. Wojskowość chce nawet wchodzić w układy z właścicielami tych majątków i powiada, że gwarantuje im większe prawa niż ustawa sejmowa. Takie pertraktacye toczą się poza plecami sejmu. Mogę tylko powiedzieć, że w wykonaniu tej ustawy mam informacye z wszystkich miejsc, gdzie była wprowadzona w życie, że miało tam miejsce jedynie powszechne bezprawie. Powinno to wywołać rumieniec wstydu na twarzach nas wszystkich. Mam informacye, że ludzie, którzy na mocy tej ustawy chcieli powrócić do kraju, nie zostali wpuszczeni do Polski.

Pos. Poniatowski oświadcza, że klub jego nie będzie głosował przeciw nagłości wniosku.

Min. spraw wojskowych Sosnkowski oświadcza się za nagłością tego wniosku i zaznacza, że w komisyi udzieli wyczerpujących wyjaśnień.

Ponieważ w toku mowy posła Czertwertyńskiego z ław poselskich pod adresem rządu padły słowa, które nie znalazły sprzeciwu z trybuny marszałkowskiej, przeto mowca musi zaznaczyć, że jeżeli słowa takie padać tutaj mają to rzeczywiście nie może to mieć innego wyniku, jak uniemożliwienie ministrom przebywanie na sali.

Przystąpiono do nagłego wniosku PPS w sprawie

krwawych zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kos. Arciszewski: Sprawę zajść w zagłębiu Dąbrowskiem przedstawia się tak, jakgdyby robotnicy chcieli przełamać kordon policyi i zaczęli rozbrajać policyantów. Znam dokładnie tamtejsze stosunki. Istnieje tam wielkie naprężenie, odbywają się dzikie strejki, wywoływane przez partyę komunistyczną, jednakże nic nie upoważniało do tego, aby sprawa miała się zakończyć takim epilogiem. Żądamy wyjaśnień w tej sprawie przed komisyą sejmową.

Minister spraw wewnętrznych Skulski: Z przemówienia przedmowcy mogę tylko wysnuć wniosek, że należytych informacyj o zajściach jeszcze nie otrzymał. W zagłębiu w związku z wydarzeniami na Górnym Śląsku od kilku tygodni komuniści usiłowali wywołać strejki i zaburzenia. Akcya z powodu podatku dochodowego nie udała się i nowa umowa zbiorowa dochodzi do skutku. Stracili więc nadzieję podtrzymania wrzenia. Dnia 29 maja popołudniu o godzinie 4-tej zgromadził się koło lokalu, w którym odbywało się zebranie delegatów robotniczych nad umową tłum ośmiotysięczny. Policya w lczbie 78 ludzi była skonsygnowana o półtora kilometra dalej. Poczem na placu targowym rozpoczął się wiec, który zaczął przybierać charakter antypaństwowy. Wzywano do rewolucyi, do tworzenia rad robotniczych, unieruchomieniu kolei, obalenia sejmu itd. Wtedy wyprowadzono oddział policyi celem rozwiązania, ewentualnie rozpędzenia wiecu. Po wezwaniu do rozejścia się

tłum ruszył w kierunku policyi, obrzucając policyę kamieniami.

Usiłowano pierwszemu szeregowi wydrzeć karabiny. Świadkowie zaznaczają, że z tłumu padły strzały rewolwerowe. Ośmiu policyantów zostało lekko rannych, jeden ciężko, a pięciom wyrwano karabiny. Wtedy drugi szereg policyi dał ognia. Trzy osoby z tłumu zostały zabite, a kilka zranionych, poczem policya rozprószyła tłum. Nieprawdą jest, jakoby policya otoczyła tłum wiecujących, gdyż pozostawiono ludności miejsce do przechodzenia. Minister pokazuje plan sytuacyi, miejsca i ulice, któremi można było wyjść z owego placu. Policya nie była stroną nacierającą. Gdy kto rzuca kamieniem i wyrywa karabin oddziałowi zbrojnemu, musi być przygotowany na to, że napadnięty użyje broni. Niestety, zbyt lekkomyślnie rzuca się hasło rozbrojenia policyi. Stwierdzono, że zostali zabici ludzie stojący po przeciwnej stronie za policyą, coby dowodziło, że strzelano z tłumu. Jeżeli się mówi, że policya prowokowała komunistów, to jest to zupełnie to samo, jakby się mówiło, że każdy słup na ulicy prowokuje pijaka. Wreszcie oświadcza minister, że akta całej tej sprawy skierowane zostały do prokuratoryi w Sosnowcu.

(Dalszy ciąg sprawozdania sejmowego na str. 7).

Polityka palestyńska rządu brytyjskiego.

Londyn. (Kor. Syon.). Światowa Organizacya syońska otrzymała od rządu brytyjskiego oficyalne zapewnienie, że wstrzymanie emigracyi do Palestyny ma tylko charakter tymczasowy. Rząd brytyjski oświadczył jeszcze raz wyraźnie, że jego decyzya objęcia mandatu nad Palestyną w celu utworzenia tam żydowskiej siedziby narodowej jest niewzruszoną i że decyzyi tej nie zdołają zmienić niesforne elementy ludności palestyńskiej. Rząd brytyjski jakoteż administracya palestyńska są stanowczo zdecydowane utrzymać porządek w kraju i przyczynić się do rozwoju jego bogactw z korzyścią dla wszystkich mieszkańców. Oświadczenie w tym kierunku złożył też delegacyi Komisyi syońskiej w Jerozolimie, naczelny Komisarz Herbert Samuel.

Mandat palestyński przed Ligą narodów.

Zurych. (Ż. C. P.). Genewski korespondent Żyd. Centrali prasowej odbył wywiad z prof. Rappardem, dyrektorem sekcyi mandatowej Ligi narodów o sprawie mandatu palestyńskiego. Rappard oświadczył:

Ze strony syryjskiej próbowano kilkakrotnie zwrócić uwagę na sprzeczność między artykułem 22 traktatu wersalskiego a deklaracyą Balfoura. Sprzeczność ma polegać na tem, że artykuł 22 uznaje prawo samostanowienia ludności miejscowej, zaś deklaracya Balfoura i uchwała w San Remo prawo zarządu przyznaje jedynie Żydom, stanowiącym chwilowo jeszcze mniejszość w kraju.

Zdaniem prof. Rapparda mandat palestyński nie napotka na wielką opozycyę. Rada Ligi narodów zbierze się prawdopodobnie w połowie czerwca w Genewie i jeżeli tylko decyzya w sprawie mandatu palestyńskiego nie zostanie znowu odroczona, uważa prof. Rappard za prawdopodobne, że mandat uchwalony zostanie według projektu angielskiego, ogłoszonego już w prasie bez znaczniejszych zmian. Na zapytanie, czy nie należy się spodziewać protestu ze strony St. Zjednoczonych, oświadczył prof. Rappard, że opozycya Ameryki tyczy się tylko Mezopotamii i nie odnosi się wcale do mandatu palestyńskiego. Źródła naftowe Mezopotamii mogą wprawdzie wywołać różnicę zdań, ale nie kwestya Palestyny szczególnie, że szereg osobistości amerykańskich, jak przy rządzie republikańskim Oskar Strauss a w partyi demokratycznej znany członek najwyższego trybunału Louis Brandeis występują energicznie w obronie syonizmu.

Na zapytanie, kto w Radzie Ligi narodów referować będzie mandat palestyński, oświadczył prof. Rappard, że na ostatniem posiedzeniu Rady wziął na siebie zadanie przewodniczący z pierwszej sesyi Ligi narodów Hymans, obecnie jednak musiał odmówić, gdyż jest bardzo zajętym prowadzonemi przez niego rokowaniami polsko-litewskiemi. Następca jego jeszcze nie jest znany.

Członek Wielkiego Komitetu Wykonawczego Org. syon. w Argentynie.

Buenos Aires. (ŻBK.). Przybył tutaj członek wielkiego komitetu akcyjnego p. Aleksander Goldstein celem rozpoczęcia akcyi na rzecz funduszu podwalin. Prasa żydowska bardzo serdecznie powitała gościa, ogłaszając wywiady, oraz artykuły specyalnie poświęcone jego podróży.

P. Goldstein zwołał konferencyę dla omówienia środków potrzebnych do zebrania pieniędzy dla Keren Hajesod. Kierownicy argentyńskiej organizacyi syońskiej oświadczyli, że potrafią zebrać 5 milionów funtów dla Funduszu. P. Goldstein zamierza zwiedzić wszystkie centra żydowskie w Argentynie.

Komunikat.

Komitety lokalne K. H. na prowincyi uwiadamiamy jeszcze tą drogą, że na zgromadzeniach publicznych przemawiać będą:

Dnia 5 czerwca:
- w Rzeszowie: tow. Joachim Neiger,
- w Nowym Targu: tow. Dr. Dawid Bulwa,
- w Bochni: tow. Józef Müller,
- w Tarnobrzegu: tow. Naftali Drillich,
- w Łańcucie: tow. Samuel Friedman,
- w Liszkach: tow. Izak Rapaport.

Dnia 7 czerwca:
- w Kańczudze: tow. Samuel Friedman.

Dnia 9 czerwca:
- w Przeworsku: tow. Samuel Friedman.

Komitet centralny Keren Hajessod dla Galicyi zach. i Śląska w Krakowie.

...cną propagandę antysemicką. Tyle tylko jest pewnem, że winy za niepokoje nie można zrzucić na żydowską partyę socyalistyczną „Achtud Haawoda", która, przeciwnie, stara się zjednoczyć z robotnikami arabskimi i dąży do rozwoju kraju w zupełnej z nimi zgodzie. Celem tej partyi jest, jak wiadomo, stworzenie siedziby dla żydowskich robotników wschodniej i środkowej Europy, którzy zmuszeni są opuszczać kraje zamieszkania, na zasadach produktywnej pracy. W tym celu zakłada partya po wsiach i miastach robotnicze kooperatywy. Jest tedy zadaniem klasy robotniczej wszystkich krajów, a zwłaszcza Anglii, której rząd otwarcie się zobowiązał wobec żydowskich kolonii w Palestynie i który zdaje się spełnił swój obowiązek, czuwać nad tem, by nader interesującej próbie syońskiej nie stały na przeszkodzie nietoleranckie zamachy.

Szczegóły o poległych w Jaffie.

„Kuntres" podaje biografie przeważnej części poległych w Jaffie. Przytaczamy z nich najbardziej charakterystyczne szczegóły:

Leib Czerkaski liczący lat 42 i żona jego, przybyli do kraju przed 17 laty. W golusie był on nauczycielem śpiewu, w Palestynie zaś robotnikiem fabrycznym, a ona szwaczką. W czasie wojny zawleczono ich do Egiptu, gdzie Czerkaski zaciągnął się do pułku galipolskiego. Przed kilku miesiącami wstąpił on do pracy w Domu chaluców. W czasie napadu broniła Czerkaska z poświęceniem się Domu, przyczem zginęła wśród wielkich męczarni. Mąż jej ciężko zraniony, zmarł w szpitalu. Pozostawili troje dzieci.

Jizchak Hiller liczył 20 lat, a pochodził z Pińska. W roku 1919 uszedł przypadkowo znanej rzezi pińskiej, kiedy to zginęło wielu jego najlepszych przyjaciół z Ceire-Syonu. Mianowicie, on wraz z bratem opuścił Dom ludowy na 5 minut przed wkroczeniem wojska. Po owem nieszczęściu wydał on zeszyt poświęcony pamięci zabitych w Pińsku.

Z pińskiego więc Domu ludowego wyratował się Jizchak Hiller, a w jaffskim Domu chaluców znalazł śmierć. Przybył do Palestyny przed 5 tygodniami. Był pierwszym z obrońców i pierwszym z poległych. Bronił się żelazną sztabą, którą wyrwał z ogrodzenia i tak długo walczył i zmagał się z mordercami, aż znalazł śmierć. Na ciele jego stwierdzono 20 ran, pochodzących od uderzeń żelaznemi laskami i kul.

Mordechaj Finkelstein 45 lat liczący, pochodził z Piotrkowa; był stolarzem. Do kraju przybył niedawno. Należał do tych, którzy dzielnie bronili żydowskiego honoru. Był Żydem pobożnym. Całe życie przepędził w biedzie i nędzy, a wszystko spokojnie przyjmował, byle tylko móc na własne oczy oglądać kraj. Z przybyciem do Palestyny uczuł się młodym i szczęśliwym. Osierocił żonę i troje dzieci.

Michael Brautmann liczył około lat 40, był również pobożnym Żydem i zapalonym nacyonalistą. Był krawcem. W ciągu ostatnich lat ustawicznie rwał się do Palestyny, gdzie chciał osiąść. Kiedy się jego życzenie spełniło, zabrał ze sobą dwóch swoich synów, pozostawiając w golusie żonę z dwojgiem dzieci. Zginął zamordowany żelazną sztabą i nożem. Umierając, odmawiał modlitwę za rodzinę.

Jeszcze o bohaterstwie żyd. w Palestynie.

„Doar Hajom" opowiada o pełnem poświęcenia zachowaniu się kilku chalucot z Niemiec w kolonii Chedera, które w czasie napadu na kolonię, gdy wszystkie kobiety ukrywały się ze strachu, pozostały przy pracy, piekąc wśród gradu kul chleb dla obrońców kolonii. Jak „Haarec" donosi, odznaczyło się w Petach Tikwie 3 chłopców 14—15 letnich: Binjamin Stampler, Mosze Filberg i Natanel Lüer, którzy podczas strzelaniny udzielali pomocy obrońcom.

Socyalista francuski o zajściach w Jaffie.

Wybitny przedstawiciel socyalizmu francuskiego, Lugge, wnuk Karola Marksa Longuet, pisze w następujący sposób o wypadkach w Palestynie. „Nie mamy dotąd pewnych wiadomości o ostatnich zajściach w Palestynie i o napadach szowinistów arabsk. na żydowskich robotników, którzy niedawno przybyli do kraju ojców. Zdaje się, że te smutne zajścia wywołali nie tyle Muzułmanie, ile chrześcijańscy Arabowie, którzy ostatnio prowadzą nie-...

Jak wykorzystuje wypadki jaffskie egzekutywa t. zw. Kongresu w Haifie.

Przewodniczący arabskiego kongresu w Palestynie ogłosił dnia 3. maja następujący telegram:

„Krwawa walka, która w tej chwili czyni spustoszenia w Jaffie, jakoteż zasady bolszewickie, rozsiewane przez mieszkańców żydowskich w Palestynie są tylko naturalnym rezultatem, po pierwszej deklaracyi Balfoura, owych środków przedsięwziętych przez rząd dla stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, wreszcie i tego, że rząd zaakceptował plany, pochodzące od komisyi syońskiej a zmierzające do wyrugowania palestyńskich mieszkańców z ich sadyb.

Owa dziwaczna polityka ułatwiła rozpowszechnianie bolszewickich zasad i poglądów przez ludność żydowską, a w następstwie tego doprowadziła do przelewu krwi i niepokojów w całym kraju.

Daremnie podnosił naród wielokrotnie głosy protestu przeciwko tego rodzaju deklaracyom i polityce. To też i teraz, w chwili kiedy ogień bolszewizmu płonie w jednem z naszych najważniejszych miast, gdy czerwony sztandar otwarcie powiewa na naszych ulicach, a ich rewolucyjne odezwy rozpowszechniane są bez przeszkody po całym kraju, ponawiamy prośbę o odwołanie tej deklaracyi, i polityki, zanim duch bolszewicki tak dalece ogarnie cały kraj, że nasze wysiłki, zmierzające do przyjścia z pomocą rządowi w stłumieniu go, nic już nie pomogą.

Imieniem akcyjnego komitetu kongresu arabskiego w Palestynie: M. Kazinel Hussein, przewodniczący.

Telegram ten wysłano do króla angielskiego do papieża, do Izby lordów i gmin, do ministerstwa spraw zagranicznych Anglii, Francyi, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Hiszpanii, oraz do redakcyi pism: „Times", „Morning Post".

Wstrzymanie wydawania wiz paszportowych z Egiptu do Palestyny.

„Times" donosi z Kairu, że w związku z niepokojami w Palestynie, wstrzymano wydawanie wiz paszportowych z Egiptu do Palestyny.

Wyjazd Ben-Jehudy do Wiednia.

Eliezer ben Jehuda wyjechał z Palestyny do Wiednia, gdzie ma zamiar wydać drukiem 6-ty tom swego wielkiego słownika hebrajsk.

Uchwały Rady Centralnej żyd. konferencyi ratunkowej.

Wiedeń. Rada centralna karlsbadzkiej żydowskiej konferencyi ratunkowej powzięła na ostatniem swojem posiedzeniu szereg uchwał mających wielkie znaczenie dla przyszłej żydowskiej akcyi ratunkowej. W sprawie opieki nad dzieckiem uchwalono utworzyć we Wiedniu pod kierownictwem nadrabina dra Chajesa i p. Anitty Müller biuro centralne dla opieki nad dzieckiem którego zadaniem będzie zorganizowanie transportów dzieci, zakładanie przytułków dla przejeżdżających dzieci itp. W najbliższym czasie odejdą transporty dzieci do Palestyny, Afryki płd., Paryża itd. Egzekutywa w Paryżu zajmie się emigracyą i sprawami uchodźców a w szczególności sprawą zjednoczenia wszystkich żydowskich organizacyj ratunkowych, celem rozwiązania problemu emigracyjnego i wyszukania nowych krajów, któreby były w stanie przyjąć falę emigrantów. W tym kierunku prowadzone będą rokowania z odnośnymi czynnikami politycznymi.

Uchwalono zarazem zasady akcyi dla sierót. P. Anita Miller, Ochberg z Afryki południowej i dr. Kramer udadzą się w tym celu na Wołyń, gdzie zorganizują transporty dzieci, które przez Wiedeń wyjadą do Afryki południowej. Pozatem zostanie zorganizowaną na zasadach społecznych a nie prywatnych akcya dla sierót, osiedlić się mających w Palestynie.

Przewodniczącym rady centralnej wybrany został prof. Simonson (Kopenhaga).

W skład Egzekutywy mają wejść jeszcze zastępcy kilku większych organizacyj żydowskich w Kanadzie, Argentynie i Afryce południowej.

Interpelacya sejmowa
w sprawie występu ks. Lutosławskiego na Uniw. Jagiell.

Pos. dr. Bobrowski i tow. wnieśli do min. oświaty interpelacyę, w której czytamy m. in.:

„Także i wśród młodzieży Uniwersytetu krakowskiego usiłował podjąć i zaszczepić tę walkę ksiądz poseł Lutosławski na zapowiedzianym na dzień 30 maja 1921 r. odczycie, mającym się odbyć w Collegium novum.

Wprawdzie młodzież uniwersytecka w ogromnej większości nie dopuściła do sprofanowania przybytku nauki przez agitacyjny wykład zajadłego wroga wolności nauki, niemniej część sfanatyzowanej młodzieży rozpoczęła bójkę, w czasie której od strzału rewolwerowego padł ciężko ranny jeden z akademików.

W Uniwersytecie polała się krew z winy ks. Lutosławskiego; przed wolą młodzieży i wobec krwi cofnął się prelegent, niemniej jest rzeczą konieczną, by dom nauki, jakim być musi Uniwersytet, zamknięty był dla fanatyków ciemnoty i nienawiści.

Wobec tego podpisani zapytują:

Czy znane są Panu Ministrowi powyższe wypadki?

Czy p. Minister gotów jest przeciwdziałać wprowadzeniu polityki do szkoły?

Czy p. Minister skłonny jest stać na straży wolności wiedzy i nie dopuszczać do zaprzepaszczenia zasad wychowania publicznego przez wojujący klerykalizm?“

— Związek zawodowych nauczycieli języka hebrajskiego przypomina, iż także w tym roku musi być uiszczona taksa za lekcye prywatne za miesiące wakacyjne w przeciągu miesiąca czerwca. Kto się nie zastosuje do tej uchwały, nie będzie przyjęty przez żadnego nauczyciela z Związku. 1027

ZGRZYTY.

Statystyka kryminalna „Głosu Narodu“.

Chaendecki „Głos Narodu“
Z moralisty dumną pozą,
W kryminalną statystykę
Bawi się jak pan Lombroso.

Wydobywa z mętnych kronik
Fakta tyczące szumowin
I najgrzeczniej szereguje:
Tu Aryjczyk, tam Żydowin!

Detektywa nosem węszy,
Skąd etyki wieje zefir:
Gdzie należy pan Howorka
Lub pan Kefer alias Kefir.

Małopolski Sherlok Holmes
Pod uczoną tą egidą,
Niższość pragnie udowodnić
I występność tylko Żydom...

Lecz, gdy z pilnej statystyki
Tak uczone wnioski biegą,
Czy uwzględnił także skandal
Banku Kupiectwa Polskiego?!...

Maksymilian Koren.

Przegląd polityczny.

Sprawa wileńska w podkomisyi sejmowej.

Onegdaj zebrała się podkomisya Komisyi zagranicznej Sejmu, wyłoniona w swoim czasie dla zredagowania rezolucyi w sprawie wileńskiej, a odtąd przekształcona w instancyę stałą dla rozpatrywania sprawy litewskiej. Referat sprawy litewskiej w ministeryum spraw zagranicznych przedstawił podkomisyi dokumenty, dotyczące przebiegu tej sprawy od czasu przekazania jej Lidze Narodów. Ks. Lutosławski domagał się wyjaśnień, czy ministerstwo nie dawało przypadkiem instrukcyj swym delegatom sterowania sprawy w kierunku rozwiązania federalistycznego. Gdy pp. Dąbski i Kossakowski kategorycznie temu zaprzeczyli, ks. Lutosławski wyjął z kieszeni świstek papieru, z którego odczytał rzekomy tekst depeszy M. S. Z. do placówek zagranicznych w państwach Ententy. Depesza ta polecała trzymać się linii federacyjnej. P. Kossakowski oświadczył, że w jego archiwum odpisu takiej depeszy niema, p. Dąbski również stwierdził, że taka instrukcya z M. S. Z. nie wyszła; nie przekonało to jednak ks. Lutosławskiego, który wręcz dał do zrozumienia, że projekt Hymansa ułożony był w Warszawie, ściślej mówiąc w Belwederze.

Ks. Maciejewicz, który sekundował ks. Lutosławskiemu, podniósł podobieństwo między projektem Hymansa a koncepcyą, rozwijaną w swoim czasie przez gen. Babiańskiego. Pos. Niedziałkowski żąda od kierownika M. S. Z. wyjaśnienia, jakim sposobem trafiają coraz częściej dokumenty dyplomatyczne i ich odpisy do rąk niepowołanych i żądając albo stwierdzenia, że ks. Lutosławski operuje falsyfikatem, albo ukarania urzędników, wynoszących papiery urzędowe z biura.

Na posiedzeniu następnem będzie omówiona sprawa funkcyonowania i polityki Delegatury Polskiej w Wilnie.

Sprawa Galicyi wsch. przed Radą ambasadorów.

Postulaty żydostwa wschodnio-galicyjskiego.

Rada ambasadorów ma się zająć z końcem bież. miesiąca kwestyą Galicyi wschodniej. Chodzi tu także o los 670.000 Żydów, zamieszkujących ten kraj. Komitet Delegacyj Żydowskich, który jeszcze w r. 1919 sprawie tej poświęcił swoją uwagę i swego czasu zwrócił się do konferencyi pokojowej, przedłożył obecnie, jak donosi Ż. C. P. Radzie ambasadorów zgodnie z żądaniami żydostwa wsch. galicyjskiego memoryał, w którym wymienia następujące postulaty żydostwa wsch. galicyjskiego, uzasadnione specyalnem położeniem Żydów, mieszkających między dwoma rywalizującymi ze sobą narodami, polskim i ukraińskim:

1) Uznanie narodowości żydowskiej, jej organizacyi i prawa samorządu, bez uszczerbku dla pełnego równouprawnienia obywatelskiego i politycznego Żydów. Samorząd obejmować ma życie religijne, opiekę społeczną i szkolnictwo, którego wydatki mają zostać pokryte z funduszów publicznych. Organem samorządu ma być Rada Narodowa, wybrana przez gminy żyd. na podstawie powszechnego prawa wyborczego.

2) Zastępstwo w krajowej władzy wykonawczej przez żydowski sekretaryat stanu, którego kierownika poleca żydowska Rada narodowa.

3) Na wypadek zaprowadzenia narodowych kuryi wyborczych, utworzenie specyalnej kuryi żydowskiej.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

„Rosmersholm“ i „Hedda Gabler“, dramaty Ibsena. Występy p. Ireny Solskiej.

Dzięki gościnie p. Solskiej-Groserowej wznowiono u schyłku sezonu dwie sztuki z wielkiego repertoaru. Reżyserzy pp. Trzciński i Sosnowski zmieniali w miarę możności groźny koloryt ponurych dramatów nieubłaganego etyka skandynawskiego.

Odrębny ton wprowadziła w sferę twórczości Ibsena przedewszystkiem p. Solska. W „Rosmersholmie“ stworzyła sylwetkę, różniącą się wprost zasadniczo od kreacyi p. Wysockiej.

Przez p. Wysocką przechodził powiew groźnej północy, miażdżyła ją tajemnica pochodzenia, dru zgotało świadome wpychanie pani Rosmer w objęcia śmierci, złamało życie na Rosmersholmie. Każde słowo, każdy ruch i gest przyoblekła w kontur tragedyi. P. Solska była spokojną, a spokój ten tak dalece był dominantą całej kreacyi, że jej nie opuszczał nawet wtedy, gdy szła na kładkę, rzucić się z wybranym w wir strumieni.

Spokój ten jednak okazał się pozornym, bo ból przejawia się w skurczu ust, w smętnem spojrzeniu, w odpowiedniem, tak charakterystycznem dla p. Solskiej cyzelowaniu słów poprzez ledwo rozchylone usta. P. Solska gra dyskretnie w półtonach, p. Wysocka w tonach pełnych, wyrazistych, dlatego jest pierwsza raczej artystką salonową, podczas gdy p. Wysocka wydobywa stale akordy tragiczne. Wyróżnili się pp. Bracki, Wasilewski, Guttner i Krasnowiecki.

Wszystkie właściwości talentu p. Solskiej w całej pełni występują w jednej z jej najcelniejszych ról, jaką jest bezsprzecznie Hedda. To był demon rozkochany w niszczeniu i jednocześnie łaknący piękna. Z najwyższą kulturą artystyczną odtwarzała wszystkie momenta, zmierzające do ponownego omotania w jedwabne sidełka Lövborga. W scenie niszczenia manuskryptu przykuwała potęgą swej skupionej gry. Godnym partnerem był p. Sosnowski. Inteligentnie pojął i zagrał Lövborga p. Bracki. Zarówno w „Rosmersholmie“ jak i w „Heddzie Gabler“ dowiodło p. Malenowska, że nie umie uwydatnić intencyi autora.

W. F.

Na liczne zapytania ze strony Sz. Publiczności Wydział Zakładu Sierót przy ul. Dietla l. 64 podaje do wiadomości dla informacyi, że wszystkie dotychczasowe zbiórki tegoroczne na dzieci i sieroty nie odbyły się na cele naszego Zakładu, tylko dla innych instytucyj i stowarzyszeń. Pierwsza i jedyna zbiórka dla Zakładu sierót odbędzie się we wtorek dnia 7-go bm. Spodziewamy się, że Szan. Publiczność pospieszy nam z chętną hojną pomocą, biorąc pod uwagę, jak trudne w obecnych warunkach jest wyżywienie i wychowanie 60 sierotek. 1029

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Za gorliwe zajęcie się urządzeniem pięknego amatorskiego przedstawienia w Zakładzie sierót przy ul. Dietla wyrażam niniejszem inicyatorce tegoż

p. HANCE HIRSCHPRUNG

gorące Bóg zapłać, zas zamiast kwiatów dla Niej zgodnie z uznaniem inicyatorki przeznaczam na rzecz Stow. Starców kwotę 1000 Mk. R. R.

Koledze Alfredowi Feiwelesowi do zaręczyn z p. Elą Jakóbowicz gratulują serdecznie

Józef Silberstein i Sal. Liebeskind
1244 z Podgórza.

Kochanemu bratu Alfredowi do zaręczyn jego z p. Elą Jakóbowicz grat. serd.
1241 Leon Feiweles, z żoną.

KRONIKA.

Kraków, 4 czerwca.

— **Z powodu** spoczynku sobotniego i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

—o—

— **Endecka młodzież akademicka w gościnie na łamach „Kuryerka".** Endecka młodzież akademicka, nie mogąc oczywiście zadać kłamu faktowi już bezspornemu, że Howorko w jej gronie działał i jej jest wychowankiem, chwyciła się innej, taniej metody zrzucania z siebie odpowiedzialności. Oto korzystając z gościnnych tym razem dla endecyi łamów „Il. Kuryera Codz." ogłasza tam obszerny, nudny i powtarzający się w argumentacyi komunikat, którego esencyą jest ubolewanie wyrażone postępowej młodzieży, iż nie spostrzegła się, że jej „wystąpienie jest wodą na młyn czynników nieodpowiedzialnych, niepolskich, oraz że zajścia zostały wywołane przez „czynniki żydowskie". Owóż co słowo, to kłamstwo obłudne i obliczone na bezkrytyczność czytelników. Ale wszystkie te wysiłki zrzucenia z siebie odpowiedzialności na kogoś trzeciego, którego w dodatku w auli uniwersyteckiej wówczas nie było, nie prowadzą naprawdę do celu, a pomnażają jedynie nieubogi już zresztą dorobek endeckiej etyki murzyna.

— **„Głos Narodu" w świetle własnej oceny.** „Głos Narodu" z dnia 1 bm. pełen patetycznego oburzenia na „Naprzód", socyalizm polski itd. pisze m. i.: „Jad i trucizna płynąca obfitym strumieniem ze szpalt pism socyalistycznych, nienawiść głoszona przez przywódców, obalanie wszelkich podstaw moralnych — musi doprowadzić do demoralizacyi, której skutkami są: łapownictwo, kradzież, zdrada narodu, zdrada haseł i programu". Wystarczy tylko wykreślić z powyższej oceny słowo „socyalistycznych", a otrzymamy wierną sylwetkę „Głosu Narodu". Kto ma masło na głowie, święty „Głosie Narodu" nie powinien chodzić na słońcu...

— **Metryka chrztu...** Z ogłoszonego komunikatu dyrekcyi państwowego seminaryum żeńskiego w Krakowie dowiadujemy się, że by być dopuszczonym do egzaminu wstępnego na rok pierwszy, koniecznem jest przedłożenie ...metryki chrztu. Prowokacya tego żądania jest tem więcej rażąca, że żeńskie to seminaryum jest instytucyą państwową a nie prywatną. Oto obrazek równouprawnienia w praktyce!

— **Przedświt-Haszachar** urządza w niedzielę dnia 5 VI. wycieczkę do Lasu Wolskiego. Punkt zborny punktualnie o godz. 2½ przy ul. Stradom 15. Goście mile widziani.

— **Iwriah.** (W gmachu szkoły hebr. krzy ul. Brzozowej). W sobotę 4-go czerwca o godz. 5-tej popoł. odbędzie się pogadanka o ostatnich zajściach w Palestynie.

— **Pożegnalny występ p. Zofii Czaplińskiej** odbędzie się w „Bagateli" dzisiaj wieczorem w „Złotej cioci" Gavaulta.

— **Operetka w „Nowościach".** Dziś „Juszi tańczy", która na premierze zyskała palmę pierwszeństwa w tym sezonie.

W niedzielę dwa przedstawienia: pop. „Miszka magnat", wieczór „Tajemnicza dama"

— **Człowiek gliniany** (Narodziny „Golema") transformacyjno egzotyczna sztuka pod tym tytułem, która wyświetlaną będzie od bieżącej soboty dnia 4 bm. w Kinoteatrze „Sztuka" przy ulicy św. Jana, należy do rzędu tych fantastycznych sztuk, opartych na motywach czarodziejskich, jakie się ogląda z zapartym wprost oddechem. Osnutą na podaniu ludowem z życia Izraelitów i ich cudotwórczego rabinatu, a przenosząca swą główną akcyę na dwór cesarski — jest sztuka „Człowiek gliniany" prawdziwem arcydziełem filmowem. Powyższa sztuka nie jest indentyczną z wyświetloną w Krakowie p. t. „Golem".

Początek przedstawień w dnie powszednie o 5-tej, w święta i niedziele o 3-ciej.

— **Związek polskich historyków sztuki** urządza walne zebranie w sobotę dnia 4 bm. o godz. 6 popoł. w sali wykładowej Muzeum techn. przem. przy ul. Smoleńsk. Na porządku dziennym oprócz spraw walnego zgromadzenia odczyt delegata lwowskiego koła dyrektora dr. M. Tretera pt. Historya sztuki a estetyka, oraz referat radcy L. Lepszego „W sprawie ujednostajnienia skróceń". O godz. 9 wspólna wieczerza w kole literacko-artystycznym. Następnego dnia o godz. 3 wspólne zwiedzanie Dzikowskiej galeryi obrazów Z. hr. Tarnowskich. Członkowie kół pozakrakowskich zechcą w sprawie mieszkania zgłosić się do sekretarza Związku M. Morelewskiego (ul. Długa l. 64, II p.).

— **Aresztowanie szpiega „Ochrany".** W ostanich czasach aresztowano w Lublinie Ryszarda Łączyńskiego, zecera, pochodzącego z Warszawy, który przed wojną pracował przez pewien czas w drukarni Anczyca w Krakowie, a równocześnie był członkiem organizacyi niepodległowej „Strzelca". Po wybuchu wojny wyruszył w pole w sierpniu 1914, jako sanitaryusz legionowy, poczem ślad po nim zaginął.

W roku 1917 pojawiły się w dziennikach polskich wiadomości o znalezieniu w Smoleńsku tajnych aktów „Ochrany" warszawskiej. Z aktów tych ujawniono najwiska osób, które pozostawały na usługach tej instytucyi szpiegowskiej; wśród nazwisk tych wymienione było także nazwisko Łączyńskiego z pseudonimem „Nowy". Z rewelacyi w znalezionych dokumentach dowiedziano się, że Łączyński od stycznia 1911 był ajentem carskiego rządu do wybuchu wojny i informował swoich chlebodawców o działalności narodowej związków politycznych w Polsce, w szczególności o „Strzelcu" jak i o działaczach partyjnych, którzy z Galicyi wracali do Kongresówki. Za te usługi pobierał 100 rubli miesięcznie.

Z końcem roku 1918 Łączyński przytrzymany został w Wiedniu, skąd zamierzał udać się do Polski. Władze austryackie wytoczyły mu śledztwo na podstawie wspomnianych wyżej aktów, dokończeniu jednak śledztwa przeszkodził przewrót polityczny. Łączyński wypływa znów na widownię jako lekarz-porucznik wojsk polskich, dokąd wkradł się w sposób dotychczas niewytłumaczony. Zdemaskowany w Puławach, odstawiony został do Lublina, gdzie teraz się toczy przeciw niemu śledztwo, które niewątpliwie wyświetli niejeden jeszcze ciemny punkt w sprawie osławionej „ochrany" i udziału w niej różnych szpiegów z Polski.

— **Za systematyczne kradzieże** ze sklepu bławatnego p. Fajgla przy ul. Floryańskiej aresztowano Natana Schindlera. Młodzieniec ten pod pozorem kupna często sklep odwiedzał i przy tej sposobności wynosił niepostrzeżenie sztuki materyi.

— **Kieszonkowiec.** Wczoraj na Wesołej przychwycono 30-letniego Symckego Weissa z Częstochowy, który, korzystając ze ścisku, wyciągnął z kieszeni znaczniejszą kwotę p. Gubikowi, kierownikowi szkoły w Ujsołach. Pieniądze odebrano a rzezimieszka oddano w ręce policyi.

— **Pożar.** Wczoraj o godz. 4 i pół popołudniu wybuchł pożar w piwnicy domu l. 25 przy ul. Dietla. Wezwana straż ugasiła ogień. Szkoda nieznaczna.

— **Znowu służąca...** Aresztowano Franciszkę Nogałę, służącą l. 38 za kradzież bielizny wartości około 20.000 mk. na szkodę swego pracodawcy p. Szymona Strassbergera.

— **Zgon na ulicy.** Wczoraj o godz. 2 i pół popołudniu zmarł nagle na ul. Grodzkiej robotnik l. 43 Piotr Rzepkowski. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

—o-o—

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Sobota: „Hedda Gabler".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Sobota: „Złota ciocia".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota: „Rozwiedźmy się".

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Yuszi tańczy".

Z kraju.

Sanok, w czerwcu.

(Akcya „Keren Hajessod". „Pard". Szkoła hebrajska. Stowarzyszenia narodowo-żydowskie. Kółko amatorskie).

W ostatnim czasie odwiedziło nasze miasto kilku mówców, delegowanych przez Centralny Komitet „Keren Hajesod". Przemawiali oni na zgromadzeniach ludowych w wielkiej synagodze, która była regularnie przepełniona po brzegi. Po przeprowadzonej agitacyi zawiązał się Komitet „Keren Hajesod", na którego czele stoi p. Dr. Ornstein. Do Komitetu tego weszli ludzie ze wszystkich partyi i warstw społecznych. Zawiązał się także Komitet pań, który zamuje się zbieraniem kosztowności. Akcya jest w pełnym toku.

W grudniu 1920 r., założone zostało w Sanoku stow. „Pard", którego celem jest odciągnięcie ludności żyd. od tak zwanych „Luftgeschäftów" i sprowadzenie jej na tory produktywnej pracy a to przez zakładanie warsztatów pracy. „Pard" posiada obecnie 1200 udziałów. Dyrekcya i Rada Nadzorcza z panem Hauptmanem na czele stara się o zaprowadzenie różnych gałęzi przemysłu domowego. Ale, niestety, z powodu braku lokalu odpowiedniego znajduje się jeszcze wszystko na studyum przygotowawczem. Na ostatniem posiedzeniu Dyrekcyi brał udział p. dr. Nichtberger, generalny sekretarz K. P. Z. P. w Krakowie, który dając Dyrekcyi różne wskazówki i obiecując poparcie ze strony K. P. Z. P. przyczynił się bardzo do przyspieszenia pracy.

Pan Dr. Nichtberger lustrował tutejszy Komitet ratunkowy, lokalny i okręgowy i na posiedzeniu Komitetu przedstawił wyniki konferencyi odbudowczej w Warszawie i zachęcał tutejszą ludność żyd. do przyjęcia akcyi filantropijnej, zapewniając, że akcya odbudowczo-produktywna będzie przez I. D. C. kontynuowaną o ile tutejsza ludność żydowska przyczyni się do tego.

Tutejsza szkoła hebrajska do której uczęszcza około 300 uczniów stoi pod względem moralno-pedagogicznym na bardzo wysokim poziomie. Ale niestety, z powodu jej bardzo krytycznych stosnków materyalnych grozi tej dla tutejszego żydostwa niezbędnej instytucyi kulturalnej, upadek. Apelujemy tą drogą do tutejszej ludności żydowskiej jakoteż do Kahału o hojne materyalne wsparcie dla szkoły hebrajskiej, z której biedna dziatwa żydowska bezpłatnie korzysta.

Istnieją w naszem mieście dwa stowarzyszenia narodowo-żydowskie: „Syon" i stowarzyszenie dziewcząt „Iwria", której członkowie posługują się tylko językiem hebrajskim. Wielki pożytek przynosi bogata biblioteka „Iwrii", z której przeważnie cała tutejsza młodzież czerpie pokarm duchowy. Stowarzyszenie „Syon", posiada także bibliotekę, urządza w każdą sobotę odczyty i pogadanki, zajmuje się sprzedażą szekli itp.

Żydowskie kółko amatorskie, na którego czele stoi p. Dr. Schildkraut, urządza często przedstawienia w sali „Kina".

Dochód przeznaczony bywa na cele dobroczynne. A. F.

Sprawa dymisyi prof. Petrażyńskiego. Skład komisyi utworzonej przez władze uniwersyteckie, mającej za zadanie rozpatrzenie sprawy dymisyi prof. Leona Petrażyńskiego, stanowią: prof. Władysław Smoleński (przewodniczący) z wydziału filozoficznego, prof. Władysław Mazurkiewicz z wydziału lekarskiego i prof. ks. Antoni Szlagowski z wydziału teologicznego.

Wielka afera drzewna w Warszawe. W „Gazecie Warszawskiej" czytamy: Odkryto nową aferę na tle oszukańczych spekulacyi drzewem. Wczoraj aresztowano wskutek wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez główny urząd walki z lichwą Bronisława Miodyńskiego, dostawcę drzewa dla Politechniki warszawskiej i kooperatywy kolejowej, Bolesława Prusaka, prezesa warszawskiej kooperatywy kolejowej i Antoniego Kosinierczyka, wiceprezesa tej kooperatywy. W sprawę wmieszany jest również Józef Juroff, b. kierownik działu opałowego Pzzappu. Ostatni pozostaje na wolnej stopie.

Oszukańcza spekulacya polegała na tem, iż wymienieni sprzedawali na własny rachunek drzewo, uzyskane dla powyższych instytucyj. Aby dochody swe nieprawne zwiększyć — zwiększali zapotrzebowanie, drzewo swemi wpływami dostawali, a kooperatywa i politechnika go nie miała. Zyski tych oszustów liczą na miliony, naturalnie łącznie z milionowemi stratami państwa. Sprawą tą zajęła się prokuratorya państwa.

Wydawanie numerów na wizy odbywa się w dalszym ciągu. Z Warszawy donoszą, że konsul amerykański nie otrzymawszy dotąd żadnych zarządzeń w tej sprawie z Waszyngtonu nie zaprzestał wydawania numerów na wizy paszportowe. Nieprawdziwe są więc pogłoski, głoszące, że wstrzymanem zostanie wydawanie numerów, gdyż zdaniem konsula, dość dużo jeszcze czasu upłynie, zanim wypracowane zostaną instrukcye dla wszystkich amerykańskich konsulatów. To też nie tak prędko nadejdzie rozporządzenie o 3 procentowej normie imigracyjnej.

Fundusz An-skiego. Imieniem wykonawców testamentu Anskiego, donosi literat A. Kacizne, że wszystkie trupy aktorskie, mające zamiar wystawić „Dybuka" nie podług oryginalnego tekstu, lecz według reżyseryi i inscenizacyi Dawida Hermana, muszą się porozumieć zarówno z Funduszem An-skiego, jak i z Dawidem Hermanem.

Zjazd żydowskich związków sportowo-gimnastycznych. Przy żyd. T-twie Gimnastyczno-Sport. „Makabi" (Warszawa Nalewki 2a) powstała komisya pod przewodn. dra Bychowskiego celem zwołania zjazdu żydowsk. towarzystw gimnastyczno-sportowych Rzeczposp. Polskiej. Uprasza się żydowskie tow. sportowe na prowincyi o nadesłanie swoich adresów do Makabi celem nawiązania kontaktu w sprawie zjazdu.

Rozstrzelanie bandyty w Warszawie. Na mocy wyroku sądu doraźnego z dnia 1 bm. wczoraj na stokach cytadeli został rozstrzelany 38 letni Ksawery Jaromiński za napad bandycki.

—o—o—

Dział gospodarczy.

PROJEKT USTAWY APROWIZACYJNEJ.

Podajemy w wyciągu projekt Rady Ministrów ustawy aprowizacyjnej na rok 1921—22, który wczoraj rozpatrywała Sejmowa komisya aprowizacyjna.

Art. 1. Z dniem 1 września 1921 r. tracą moc obowiązującą, ustawa z dnia 9 lipca 1920 r., o aprowizacyi na rok gospodarczy 1920-21, oraz wszystkie rozporządzenia wydane na jej podstawie.

Art. 2. Znosi się Ministerstwo Aprowizacyi oraz istniejące przy nim urzędy, a mianowicie: Państwowy Urząd Zakupu Artykułów pierwszej potrzeby, Państwowy urząd zbożowy, Państwowy urząd Ziemniaczany, oraz Państwowy urząd zaopatrzenia pracowników państwowych.

Art. 3. Upoważnia się ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych do utworzenia drogą zakupu zagranicznego zapasu zboża, mającego służyć jako rezerwa na rok gospodarczy 1921—22.

Art. 4. Wywóz artykułów żywnościowych poza granice Państwa jest wzbroniony, o ile niniejsza ustawa nie stanowi inaczej.

Art. 6. Minister przemysłu i handlu ogłaszać będzie w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych listę artykułów żywnościowych, dopuszczonych do wywozu zagranicę bez specyalnego pozwolenia.

Art. 7. Zmienia się art. 3 ustawy z dnia 2. lipca 1920 r., o zwalczaniu lichwy wojennej w ten sposób, iż prawo wydawania rozporządzeń, przewidzianych w art. 2 tej ustawy, przekazuje się ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, w miejsce ministra aprowizacyi.

Małopolska a „Targi Wschodnie". Celem obesłania pierwszego „Targu wschodniego" we Lwowie i reprezentacyi na nim przemysłu i handlu zachodniej Małopolski, odbędzie się dziś w sobotę 4 bm. o godz. 5 w gmachu Izby handlowej przemysłowej konferencya przedstawicieli organizacyi przemysłowych i handlowych oraz poszczególnych firm Krakowa i okręgu krakowskiego.

Ze względu na niezmierną donosłość „Targów Wschodnich" dla naszej gospodarczej ekspanzyi na Wschód, pożądany jest jak najliczniejszy udział w tem zebraniu.

Organizacye i firmy, któreby skutkiem niedoręczenia przez pocztę nie otrzymały dotąd zaproszenia, są proszone również o wzięcie udziału w konferencyi.

Ułatwienia przewozu dla Cieszyna. Ze względu na odrębne warunki gospodarcze Śląska Cieszyńskiego zezwolił Gł. Urząd Przywozu i Wywozu na wniosek Okręgowego Urzędu w Cieszynie na ustalenie kontygentu towarów, ogólnie zakazanych do przywozu, które jednak w okresie 3-miesięcznym będą dozwalane do przywozu dla Śląska Cieszyńskiego. Chodzi tu m. i.: o konfekcyę damską, pończochy i skarpetki, kapelusze, wyroby lniane, aksamity, wstążki, kwiaty sztuczne, jedwabie, rękawiczki, kosmetyki itp.

Zbiór rozporządzeń, dotyczących reglamentacyi handlu zewnętrznego w Polsce. Główny Urząd Przyw. i Wyw. na posiedzeniu Zmniejszonego Kompletu w dniu 14 bm. uchwalił zbroszurować i opublikować wszystkie obowiązujące obecnie rozporządzenia Władz, dotyczące reglamentacyi handlu zewnętrznego w Polsce, jak również listy towarów wolnych i zakazanych do przywozu i wywozu.

Decyzyę Gł. Urzędu należy powitać; zostanie wreszcie usuniętym odczuwany obecnie dotkliwie brak źródła dla wyczerpujących informacyi o różnostronnym i wciąż zmieniającym się systemie reglamentacyi przywozu i wywozu w Polsce.

Obawiamy się jednak, że zanim decyzya ta zostanie urzeczywistnioną, stanie się publikacya, o której mowa bezprzedmiotowa. Wszak tyle mówi się obecnie o zniesieniu Gł. Urzędu Przy- i Wywozu i o zaniechaniu reglamentacyi naszego handlu zagranicznego przez zakazy przywozu i wywozu.

Z giełdy.

Kraków, 3 czerwca.

Akcye wykazują przy stosunkowo znacznych obrotach żywą tendencyę zwyżkową. PHT wszystkich emisyi zyskały po 75, Elektrownia w Sierszy 25, a Impex 25 punktów. Równocześnie także zwyżkowały dolary o 20 i marki niemieckie o 0.50 punktów.

Giełda krakowska z dnia 3 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądano	[illegible]
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
„ Hipoteczny	650·—	700·—	
„ Małopolski	650·—	700·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500·—	2900·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	850·—	950·—	870—935
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	800·—	900·—	850—875
Handl. Spółka akc. „Impeks" I-IV em.	400·—	440·—	400·—
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1200·—	1400·—	
C. Hartwig, Dom ekspedl.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	500·—
Zieleniewski	6100·—	6500·—	6100·—
Warsz. Sk. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1600·—	1800·—	1660—1700
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5000·—	5500·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2400·—	2600·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2250·—	2350·—	2300—2325
„Automotor" fabryka samochodów	1900·—	2100·—	
„Górka" fabryka cementu	6400·—	6600·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	4800·—	5200·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	6400·—	6700·—	
Polska nafta	1400·—	1700·—	1425—1650
Elektrownia w Sierszy	1800·—	1900·—	1850·—
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2500·—	2700·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1000·—	1040·—	1000·—	1040·—
Franki francuskie	83·—	86·—	85·—	90·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	170·—	190·—
Funty szterlingi	3800·—	4000·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	16·50	17·50	16·55	17.55
Korony austryackie	1·70	1·80	1·75	1·85
Korony czesko-słowackie	14·50	15·50	15·—	16·—
Lei rumuńskie	16·50	17·50	17·—	18·—
Liry włoskie	50·—	54·—	52·—	56·—

Z powodu przerwy telefonicznej z Wiedniem nie otrzymaliśmy dziś depesz telefonicznych od naszego korespondenta wiedeńskiego.

Z obrad Sejmu.

(Dokończenie).

Maniery ks. Lutosławskiego.

Marszałek: Pan minister spraw wojskowych żalił się, że ks. Lutosławski nie został przywołany do porządku z powodu okrzyku „metody bandytów". Nie słyszałem tego okrzyku, w stenogramie znajduję jednak potwierdzenie słów pana ministra. Za ten okrzyk wzywam posła Lutosławskiego do porządku (głos: Za mało!).

Przeciwko nagłości przemawiał jeszcze poseł Łańcucki.

Przystąpiono do głosowania. Pirwsze głosowanie było wątpliwe. Po obliczeniu okazało się, że za nagłością głosowało 33 przeciw 59.

Pos. Barlicki: Więc niema kompletu!

Marszałek oświadcza, że sekretarze informują go, że wielu posłów wstrzymało się od głosowania. Może który z posłów na przyszłem posiedzeniu zażądać jeszcze raz głosowania.

Nowy minister pracy.

W końcu oświadcza, że według doniesienia prezydenta ministrów naczelnik państwa zamianował dotychczasowego dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Darowskiego ministrem pracy i opieki społecznej, zwalniając pana Jankowskiego z funkcyi ministra.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4-tej popołudniu.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa, zdrowia publicznego, przemysłu i handlu odbyły wspólne zebranie, na którem załatwiono punkt pierwszy artykułu pierwszego projektu noweli do ustawy antyalkoholowej. Punkt ten przyjęto w brzmieniu: najwyższa dopuszczalna zawartość alkoholu w napojach wolnych od ograniczenia sprzedaży, określa się na 4 proc. Punkt ten w pierwotnym projekcie rządowym normował zawartość na 8 proc., w późniejszym przez komisyę przyjętym projekcie na 4 proc. Ustawa antyalkoholowa normowała zawartość na 2½ proc.

Komisya prawnicza odbyła zebranie, na którem dr Matakiewicz zainterpelował przewodniczącego o losie statutu dla palestry polskiej na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przewodniczący odpowiedział, że uznaje ważność i aktualność tej sprawy i jest za jak najszybszem jej załatwieniem. Referat w tej sprawie powierzono Drowi Liebermanowi, który tę rzecz na naleganie warszawskiej Izby adwokackiej oddał przed 4 miesiącami do zreferowania posłowi Suligowskiemu.

Warszawa. PAT. Komisya ochrony pracy w obecności delegatów ministerstwa pracy Kurowicza i Rebartowskiego przyjęła w trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem urzędników prywatnych w Małopolsce. Komisya administracyjna rozpoczęła trzecie czytanie projektu pragmatyki służbowej. Komisya odrzuciła wniosek posła p. Balickiej o skreślenie ustępu III artykułu 6, normującego, że kobieta nie może być pracownicą państwową bez zgody męża. Pani Balicka zgłosiła votum separatum.

TELEGRAMY.

Sukces narodowców żyd. w berneńskiej Radzie miejskiej

Berno mor. (Tel. wł.). W czasie obrad nad budżetem miasta Berna udało się obu narodowo-żydowskim członkom Rady uzyskać subwencyę dla instytucyi żydowskich. I tak uchwalono dla żydowskich instytucyi opieki społecznej subwencyę w kwocie 84.000 kor. cz. dla szkół zaś żydowskich kwotę 126.000.

Na nic się nie zdały starania żydowskich asymilatorów, zasiadających w Radzie z ramienia różnych partyi, którzy chcieli subwencyę tę wstawić w rubrykę „cele kulturalne". Żydowscy bowiem radcy, przedewszystkiem zaś radca miejski dr. Feldman, zdołali przekonać Radę o konieczności zajęcia zasadniczego stanowiska wobec postulatów żydowskich. Czeska większość w Radzie miasta Berna uznała w myśl zasady uznania narodowości żydowskiej słuszność postulatów żydowskich, przeciwko którym bezskutecznie wystąpili „Izraelici" wszystkich stronnictw.

Nieustępliwość Anglii w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Londyn. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski polecił swemu przedstawicielowi w Bawaryi oświadczyć kategorycznie rządowi bawarskiemu, że żadne koncesye nie są możliwe w sprawie rozbrojenia. Całkowite wypełnienie żądań zawartych w ultimatum sojuszników jest jedynym sposobem uniknięcia poważnych konsekwencyi.

Druga sesya parlamentu bułgarskiego.

Sofia. PAT. Otwarto tu drugą sesyę nadzwyczajną bułgarskiego sobrania. Między projektami ustaw wniesionymi przez rząd, znajdują się projekty następujące: w sprawie praw przyznanych międzysojuszniczej komisyi odszkodowań, zgodnie z postanowieniami traktatu w Neuilly, w sprawie emisyi pożyczki wewnętrznej o podatku spadkowym oraz uzupełnienia ustawy o taryfie celnej.

Strejk urzędników państwowych we Włoszech.

Rzym. PAT. (Agencya Stefani). Kilka kategoryj funkcyonaryuszy państwowych rozpoczęło bierny opór. Rząd włoski mając poparcie olbrzymiej większości opinii publicznej, zdecydowany jest stanowczo oprzeć się ruchowi, w szczególności wszelkiej presyi w kierunku zwiększenia wynagrodzenia i to właśnie w chwili obecnej, gdy ceny mają już widoczną tendencyę do spadku i gdy gospodarka narodowa zbliża się do warunków normalnych.

Rozłam wśród strejkujących robotników w Anglii.

Londyn. PAT. Syndykat robotników transportowych i maszynistów postanowił zaprzestać stosowanego przezeń dotychczas tamowania transportów węgla, skądkolwiekby pochodziły i dokądkolwiek byłyby przeznaczone

Nakładem Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: [illegible] Red. odp.: [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]